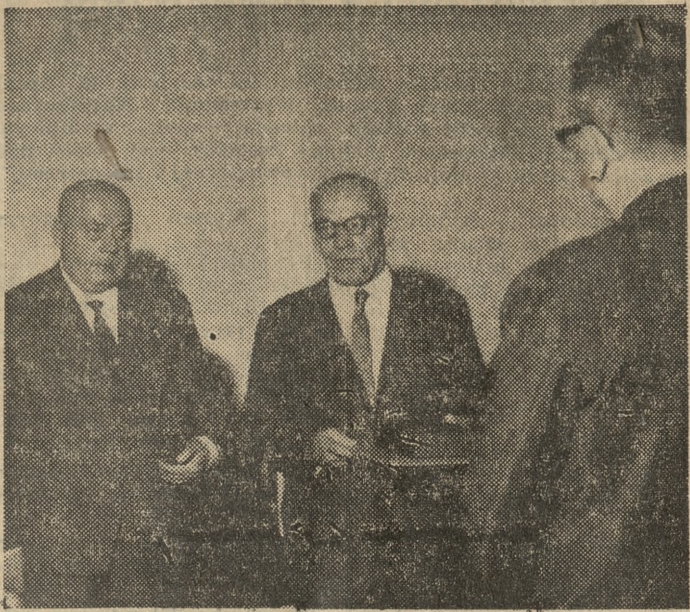


Dekoracja orderami fińskimi



Już pół miliona koni mechanicznych z HCP

Przyzwyczajaliśmy się już do odnotowywania różnych osiągnięć produkcyjnych; liczymy każdy nowy megawat w naszych elektrowniach, każdą dodatkową tonę węgla, każdy kwintal zboża. Dziś z przyjemnością informujemy o pierwszym pół milionie koni mechanicznych, zamkniętych w 68 dotychczas wyprodukowanych silników okrętowych w HCP. Właśnie w ostatnim silniku, który opuścił zakłady „Cegielskiego” w końcu czerwca br. (przeznaczony na eksport do NRD) „znalazł się” 500-tysięczny koń mechaniczny.

Ogólna moc 68 silników z HCP wynosi 509.250 KM. Przeszło połowa (38 silników) pływa już po morzach świata. (jm)

„Akademicka” dyskusja de Gaulle’a z Erhardem

Wrażenia, jakie panują w Paryżu po pierwszym dniu rozmów bońskich między gen. de Gaulle’a a kanclerzem Erhardem — można ująć w krótkim stwierdzeniu: „nie przyniosły one nic nowego”. Mówi się o dyskusjach akademickich, w czasie których każdy z partnerów wypowiada swoje zdanie ze świadomością, że nie przekona rozmówcy.

Ani de Gaulle, ani Erhard, nie chcą integracji europejskiej — pisze sobotnia „Aurore” — Francja przeciwna jest wyborowi parlamentu europejskiego, drogą wyborów powszechnych. W Paryżu nie będzie się za żadną cenę tolerowało Anglii we Wspólnym Rynku, podczas, gdy Bonn nadal życzy sobie jej przystąpienia.

Niemniej jednak, nie wyklucza się porozumienia w dziedzinie — która najbardziej obchodzi NRF. „Można nie być całkowicie zgodnym, jeśli chodzi o ceny zboża — pisze dziennik „Humanite” — natomiast panuje całkowita zgoda, jeśli chodzi o posunięcie naprzód sprawy współpracy militarnej między obu krajami”.

„Pewien tygodnik francuski przypomina ostatnio, że Bismarck mówił: „Wsadźcie Niemcy na siodło, a one same znajdą sposób, by pogalopować”. Etap truchtu — pisze dziennik — jest już za nami. Dzięki gen. de Gaulle’owi”.

PAP

A. J. Mikojan w Afganistanie

Jak donosi Agencja TASS, wicepremier Związku Radzieckiego A. I. Mikojan i towarzyszące mu osoby przybyły w sobotę na zaproszenie wicepremiera Afganistanu do Kabulu z wizytą oficjalną.

III Krajowy Zjazd SOP

Z udziałem 330 delegatów rozpoczął w dniu dzisiejszym w Warszawie obrady III Krajowy Zjazd Związku Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych (SOP). Zjazd obradować będzie dwa dni. Ocenia on działalność Związku, wybierze nowe jego władze oraz wytyczy zadania SOP w najbliższych latach.

Konkurs baletowy w Warnie

3 lipca br. rozpoczęła się w Teatrze Letnim w Warnie wielka impreza artystyczna — I Międzynarodowy Konkurs Młodych Artystów Baletu. Udział bierze 60 artystów z 11 krajów. Polskę reprezentuje 5-osobowa grupa artystów Opery Warszawskiej.

Duże straty Brytyjczyków

Front Narodowo-Wyzwolenczy Południowego Jemenu nadał komunikat o walkach między ruchem partyzanckim w Górach Rad-

Wspólny komunikat radziecko-norweski

W piątek opublikowano w Oslo wspólny komunikat radziecko-norweski. Stwierdza on, że na zaproszenie rządu Norwegii premier ZSRR Nikita Chruszczow złożył w tym kraju wizytę w dniach od 29 czerwca do 4 lipca br. Była to rewizyta za pobytu premiera Norwegii Gerhardsena który odwiedził Związek Radziecki w listopadzie 1955 roku.

Nikita Chruszczow odbył rozmowy z premierem E. Gerhardsenem i innymi członkami rządu norweskiego. W toku rozmów dokonano szerokiej i przyjacielskiej wymiany poglądów, zarówno na sytuację międzynarodową, jak i na zagadnienia dotyczące stosunków między Związkiem Radzieckim i Norwegią.

Komunikat stwierdza, iż obie strony zgodne są co do tego, że polityka pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych stanowi podstawę, na której powinny kształtować się stosunki między państwami.

Szefowie rządów obu krajów przedstawili swe punkty widzenia na sprawę rozbrojenia i podkreślili wielką wagę osiągnięcia powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową. (PAP)

Z plenum KM ZMS

Ofiarność poznańskiej młodzieży

Omówienie wyników realizacji zobowiązań poznańskich ZMS-owców dla uczczenia XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii było głównym tematem sobotniego, plenarnego posiedzenia Komitetu Miejskiego Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu. M. in. uczestniczyli w nim: wiceprzewodniczący Prezydium RN m. Poznania — Dionizy Balasiewicz oraz przedstawiciel KM PZPR — Henryk Mieloch.

Jak wynika z wprowadzenia wygłoszonego przez I sekretarza KM ZMS — Ryszarda Witkowskiego i przedstawicieli poszczególnych dzielnic, ZMS-owcy z Poznania pracowali w tym roku w czynnie społecznym blisko 150 tys. godzin. Ponadto wyprodukowali oni w zakładach pracy do datkowo artykuły o wartości wielu milionów złotych. Czynom na XX-lecie oraz IV Zjazd przyświecało zwiększenie gospodarczego dorobku kraju, miasta i zakładu, przez podnoszenie wydajności pracy, obniżenie kosztów, zmniejszenie zużycia surowców i energii, doskonalenie produkcji eksportowej i na rynek krajowy.

ZMS-owcy na Wildzie pracowali w czynie społecznym i przy realizacji innych zobowiązań blisko 63 tys. godzin. M. in. duży jest udział ZMS-owców w HCP, gdzie zalogą zrealizowała do tej pory zobowiązania o wartości 11 mln zł. Członkowie ZMS zatrudnieni na poznańskim węźle PKP podjęli z okazji IV Zjazdu PZPR zobowiązania oceniane na blisko pół miliona złotych.

Szeroki był również udział w czynach społecznych młodzieży w innych zakładach i szkołach na rzecz miasta. 11.680 godzin przepracowali na Łęgach Debińskich i przy pracach porządkowych uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego nr 9, a 4.780 z Liceum Ogólnokształcącego nr 5.

Członkowie ZMS w dzielnicach Nowe Miasto dali na powitanie XX-lecia PRL i IV Zjazdu Partii dodatkową produkcję o wartości 5.200 tys. zł. Podobnie jak w innych dzielnicach efekty ich pracy spotkać można w obrębie zakładów, szkół, na ulicach, parkach i placach, przy czym — jak dotąd — wyróżniają się młodzi ze „Stomila”, Poznańskiej Fabryki Maszyn Złotych, „Pomety” Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych.

Dokończenie na str. 2

fanu a oddziałami brytyjskimi. Według tego komunikatu oddziały brytyjskie poniosły ciężkie porażki. 37 żołnierzy brytyjskich zostało zabitych, reszta wycofała się pozostawiając na miejscu wiele broni, amunicji i różnego rodzaju ekwipunku.

Dzieci Bojowników w Jugosławii

W sobotę obchodzono w Jugosławii Dzień Bojowników. Z tej okazji wiceprezydent A. Rankovic wydał odezwe, w której pozdrawia wszystkich weteranów jugosłowiańskiej wojny narodowo-wyzwolenczej.

Akcja partyzantów

Oddział partyzantów południowo-wietnamskich zaatakował w sobotę nad ranem obóz wojsk rządowych położony niedaleko granicy z Laosem. Według pierwszych doniesień — informuje Reuter — 44 żołnierzy armii rządowej zostało zabitych a 22, w tym 3 amerykańskich odniosło rany.

Dobre wyniki półroczna

Plan półroczny przemysłu chemicznego zrealizowany został w 103 proc. W produkcji ważniejszych asortymentów pewne niedobory wystąpiły jedynie w produktach naftowych i oponach rowerowych. Mimo początkowych obaw wyprodukowano jednak zaplanowaną ilość nawozów azotowych.



Rok XX Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB niedziela/poniedziałek, 5/6. VII. 1964 Nr 158 (6346)

Premier N. Chruszczow opuścił Norwegię

W sobotę zakończyła się oficjalna wizyta premiera ZSRR Nikity Chruszczowa w Norwegii. W porcie Nikitę Chruszczowa i towarzyszące mu osobistości żegnał premier Norwegii Einar Gerhardsen, ministrowie, burmistrz miasta Oslo B. Bull, szefowie placówek dyplomatycznych.

Podczas uroczystości pożegnania premier E. Gerhardsen i premier N. Chruszczow wygłosili przemówienia.

Dokonałiśmy szczerzej wzajemnej wymiany poglądów — oświadczył premier Gerhardsen, żegnając N. Chruszczowa. W wielu ważnych zagadnieniach politycznych nasze poglądy są zbliżone. W innych ważnych dziedzinach politycznych różnimy się poglądami. Omówiliśmy wszystkie te problemy kierując się chęcią lepszego poznania się.

Kończąc się obecnie wizyta — podkreślił premier Norwegii — była wizytą przyjacielską i umożliwiła osiągnięcie lepszego wzajemnego zrozumienia.

Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyników wizyty w Norwegii; rozmowy i spotkania z premierem Gerhardsenem i innymi mężami stanu były szczerze i bardzo pożyteczne — powiedział Nikita Chruszczow. Wyniki naszych spotkań i rozmów znalazły wyraz we wspólnym komunikacie, który podkreśla, że między ZSRR i Norwegią ukształtowały się stosunki dobrego sąsiedztwa. Wytyczono nowe praktyczne kroki w dziedzinie umacniania i rozwijania przyjaźni i współpracy między obu krajami.

Opuuszczając Norwegię — kontynuował szef rządu ZSRR — przekonaliśmy się, że ist-

Depesze A. Zawadzkiego

Do Ho Chi Minha

Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Demokratycznej Republiki Wietnamu, Ho Chi Minha, w związku z jego ponownym wybraniem na to stanowisko.

...i Ben Belli

Z okazji święta narodowego — 2 rocznicy proklamowania niepodległości Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, przypadającego w dniu 5 bm., przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Ahmeda Ben Belli. (PAP)

Marszałek Spychalski przyjął delegację radzieckich weteranów

3 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w obecności pierwszego zastępcy szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. bryg. Józefa Urbanowicza przebywającego w Polsce na zaproszenie Zarządu Głównego ZBoWiD delegację Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny, której przewodniczy Bohater Związku Radzieckiego płk. Mikołaj Prokopiuk.

Delegacja przybyła do naszego kraju w związku z obchodami 20-lecia największej bitwy partyzanckiej stoczonej w Polsce z hitlerowskim najeźdźcą w czerwcu 1944 r. w Lasach Janowskich przez polską partyzantkę ludową i partyzantów radzieckich. (PAP)

Ryszard Strzelecki wśród pracowników wymiaru sprawiedliwości

W dniu 4 bm. zastępca członka Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Ryszard Strzelecki w godzinach przedpołudniowych uczestniczył w spotkaniu z pracownikami aparatu wymiaru sprawiedliwości.

W czasie spotkania Ryszard Strzelecki omówił szereg problemów związanych z pracą sądownictwa. (PAP)

Z przebiegu egzaminów wstępnych

Już trzeci dzień trwa batalia o studencki indeks

Już trzeci dzień na 74 wyższych uczelniach kraju trwają egzaminy wstępne. Tylko do 32 szkół podległych Ministerstwu Szkolnictwa Wyższego zgłosiło się ok. 53 tys. kandydatów.

Przyjętych na te uczelnie w tym roku 23 tys. osób. Przewiduje się, że np. politechniki przyjmą 9,4 tys. uniwersytety — 8 tys., wyższe szkoły rolnicze 3,4 i ekonomiczne — 2,1 tys.

Miara tegorocznej frekwencji młodzieży na uczelnie jest fakt, że na uniwersytetach liczba zgłoszeń wynosi średnio 2,49 na 1 miejsce na politechnikach — 2,26, w szkołach rolniczych — 2,22 i w ekonomicznych — 2,12.

Do egzaminów na wyższych uczelniach Poznania przystąpiło 5.700 kandydatów. Najwięcej chętnych jest na Wydziały: Prawa (Uniwersytet), Lekarski (Akademia Medyczna), Elektryczny (Politechnika) i Technologii Rolno-Spożywczej (Wyższa Szkoła Rolnicza).

Jak informuje prorektor poznańskiej WSR — prof. Karol Mańka — do egzaminów na tej uczelni, dysponującej 630 miejscami przystąpiło 1351 kandydatów. Najmniej zgłoszeń notuje się na Wydziale Rolnym (1:1). Najwięcej na Rolno-Spożywczy (5:1) i Ogrodniczy (3:1).

Zdaniem egzaminatorów, kandydaci na WSR są na ogół dobrze przygotowani; gorzej jest z matematyką i fizyką. Najlepszy poziom reprezentują kandydaci na Wydział Hodowli Zwierząt.

Oredzie do wszystkich kościołów i chrześcijan

Przeważającą większością głosów uchwaliła w piątek druga Ogólnochrześcijańska Konferencja Pokoju na zakończenie swych obrad oredzie do wszystkich kościołów i chrześcijan oraz apel do rządów, parlamentów i wpływowych osobistości świata.

„Głos Wielkopolski” na gościnnych łamach „Rovnosti”

Przed kilku dniami gazeta „Rovnosti” — organ Komitetu Wojewódzkiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji w Brnie, opublikował sfronte, zredagowaną w całości przez dziennikarzy „Głosu Wielkopolskiego”. Na sfrontie tej dziennikarze „Głosu” przedstawili czytelnikom „Rovnosti” osiągnięcia Ziemi Wielkopolskiej, problemy związane z IV Zjazdem Partii oraz perspektywy rozwoju naszego województwa. Ukazało się także zdjęcie delegatów wielkopolskiej organizacji partyjnej na IV Zjazd — Marszałka Polski Mariana Spychalskiego i I sekretarza KW PZPR — Jana Zydliaka.

Wymiana materiałów jest przejawem współpracy, jaka zespół redakcji „Głosu Wielkopolskiego” nawiązał z bratnią redakcją czechosłowacką. Podobna kolumna ukazała się wcześniej także na łamach „Socjalistycznej Charkiwsczyny” w Charkowie. (d)

Radiolokacja planety Wenus

W ośrodku Łączności Kosmicznej Dalekiego Zasięgu, uczeni radzieccy rozpoczęli kolejną serię doświadczeń radiolokacji planety Wenus przy pomocy nowych urządzeń elektrycznych.

Pierwsze takie doświadczenia przeprowadzono w roku 1961, a drugą serię eksperymentów przeprowadzono w roku 1962.

Korespondent TASS, który obecny był na ostatnim sesji łączności kosmicznej, pisze, że sygnał radiowy potrzebował około 5 minut by przebyć odległość Ziemi—Wenus i z powrotem tj. 83 milionów kilometrów. (PAP)

Ho Chi Minh ponownie wybrany prezydentem DRW

Na piątkowym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego Demokratycznej Republiki Wietnamu prezydentem Republiki wybrano Ho Chi Minha. Przewodniczącym Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego pozostaje nadal Troung Chinh, a premierem — Phan van Dong. (PAP)

Walka przedwyborcza w Wielkiej Brytanii

Korespondent PAP red. S. Bańkowski donosi: wystąpienia przedwyborcze zastępcy przywódcy opozycji labourystowskiej Browna w telewizji oraz wywiad premiera Douglasa Home'a w „Daily Telegraph” — wskazują, że obydwa strony uznają za konieczne dokonanie pewnych ustępstw od zasadniczej linii każdej z partii, aby pozyskać istotną dla wyniku zbliżających się wyborów do Izby Gmin część wyborców, tzw. „chwiejnych”, wywodzących się głównie z klas średnich.

Brown oświadczył kilkakrotnie, że plany Labour Partii dotyczące nacjonalizacji ograniczają się obecnie do

Aldo Moro ma utworzyć rząd

W piątek w późnych godzinach wieczornych prezydent Włoch Antonio Segni powierzył b. premierowi Aldo Moro misję utworzenia nowego rządu. (PAP)

Nominacje wojskowe w USA

Senat USA zatwierdził w czwartek nominację generała Earle G. Wheelera na stanowisko przewodniczącego kolegium szefów sztabów, na miejsce generała Maxwella Taylora, mianowanego ambasadorem USA w Wietnamie Południowym.

Senat zaaprobował również nominację generała Harolda Keitha Johnsona na stanowisko szefa sztabu armii, na miejsce generała Wheelera. (PAP)

Zmilitaryzowanie lotnictwa francuskich

Pogłoski krążące ostatnio we Francji sprawdziły się: go-spodarzami cywilnych lotnisk francuskich zostali wojskowi. Rząd zaniepokojony rozmachem strajku personelu wień kontrolnych lotnisk podjął uchwałę, która poddaje nawigacyjną służbę lotnictwa cywilnego dowództwu lotnictwa wojskowego. (PAP)

Po wizycie J. Broz-Tito

Przyjaźń

„Była to rzadko spotykana i szczerza manifestacja uczuć przyjaźni i sympatii polskiego społeczeństwa wobec Jugosławii i jej narodów” — ta ocena belgradzkiej „Borby” wypłynęła z przyjęcia zgotowanego prezydentowi Józefowi Broz-Tito i towarzyszącym mu osobom przez mieszkańców Warszawy, Katowic, innych ośrodków Górnego Śląska, Krakowa, Gdanską i Olsztyną, wypłynęła z niezliczonych przejawów szczerzej, serdecznej sympatii towarzyszących jugosłowiańskim dostojnym gościom podczas całego 7-dniowego pobytu w Polsce. I ta właśnie manifestacja uczuć dla socjalistycznej Jugosławii znamienną była powszechną aprobatę polskiego społeczeństwa dla dalszego zbliżenia naszych krajów, dla dalszego zacieśniania wszechstronnej korzystnej współpracy polsko-jugosłowiańskiej we wszystkich dziedzinach życia.

Temu bowiem służyła obecna wizyta prezydenta Jugosławii w naszym kraju — i te właśnie cele przyświecały rozmowom przeprowadzonym między Józefem Broz-Tito, Władysławem Gomułą i Aleksandrem Zawadzkiem oraz czołowymi działaczami państwowymi i partyjnymi obu krajów.

Wyniki tych rozmów ujęte w sformułowaniach wspólnego oświadczenia świadczą zarówno o szerokim wachlarzu omawianych problemów, które objęły wszechstronne stosunki polsko-jugosłowiańskie, sprawy aktualnej sytuacji na świecie oraz w międzynarodowym ruchu robotniczym — jak również o zbieżności poglądów obu rządów i partii na podstawowe problemy dnia dzisiejszego. Świadczą o pragnieniu obu krajów dalszego przy-

Czy mediatorowi ONZ uda się załagodzić spór cypryjski

W chwili, gdy mediator ONZ Sakari Tuomioja przybył do Genewy dla przeprowadzenia rozmów z przedstawicielami krajów zainteresowanych problemem cypryjskim, premier Grecji Papandreu podkreślił w Atenach opozycję swego rządu wobec wszelkiej możliwości spotkania z przywódcami tureckimi i jakiegokolwiek konferencji na temat Cypru, w której reprezentowany będzie rząd turecki.

Tymczasem od kilku dni USA wzmagają presję na rząd grecki, by wysłał swego reprezentanta do Genewy dla umożliwienia Tuomioji zorganizowania dialogu grecko-tureckiego. Prezydent USA Johnson wystosował list do Papandreu, w którym proponuje bezpośrednie rozmowy między rządami Grecji i Turcji na temat Cypru.

Według propozycji Johnsona, spotkanie to może się odbyć dzięki pośrednictwu mediatora ONZ Tuomioji.

Z Waszyngtonu donoszą, że były sekretarz stanu USA Dean Acheson odlatuje z końcem bieżącego tygodnia do Genewy, aby wziąć udział w rozmowach, jakie mają się tam odbyć na temat Cypru. Wyjazd jego komentuje się jako wyraz zaniepokojenia USA skutkami kryzysu cypryjskiego na spójność NATO, którego członkami jest zarówno Grecja, jak i Turcja.

Prezydent Cypru Makarios przebywa obecnie we wsi Piyeni na północnym zachodzie wyspy. Wieś ta zamieszkała przez Greków cypryjskich odczyna jest pierścieniem wsi cypryjsko-tureckich. W rejonie tym panuje szczególnie silne napięcie ze względu na to, że wsi tureckie kontrolują 8-kilometrowy pas wybrzeża, którego odbywa się szmugiel broni.

Prezydent Makarios witany entuzjastycznie przez ludność

Departament Stanu USA popiera inicjatywę Polski w sprawie Laosu

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył w czwartek na konferencji prasowej, że zaproponowane przez Polskę spotkanie przedstawicieli trzech głównych partii w Laosie z udziałem w charakterze obserwatorów Anglii, ZSRR, Indii, Kanady i Polski będzie „pożyteczne”, nawet jeśli siły Patet Lao uprzednio nie wycofają się na pozycje zajmowane przed 16 maja br.

Stany Zjednoczone nie uzależniają tego rodzaju spotkania od jakichkolwiek warunków wstępnych, które wysuwałyby jednak, gdyby miała odbyć się konferencja wszystkich 14 państw — sygnatariuszy Deklaracji Genewskiej z roku 1962. (PAP)

czyniania się do odprężenia międzynarodowego w myśl naczelnej wytycznej naszej polityki: walki o powszechne zwycięstwo zasad pokojowego współistnienia w stosunkach między państwami o różnych ustrojach społecznych. Obecnie, gdy na porządku dnia znajdują się dalsze doniosłe propozycje pokojowe świata socjalistycznego — aktywny wkład Polski i Jugosławii jest tym bardziej istotny.

Szczególną wymowę — dla nas, dla Jugosławii — jak i szeroko: dla zapewnienia bezpieczeństwa i trwałego pokoju w Europie i na świecie — mają stwierdzenia oświadczenia mówiące o nierozwiązanych dotychczas problemach w Europie środkowej, będących pozostałością II wojny światowej i stanowiących szczególnie niebezpieczną pożywkę dla wpływowości wciąż jeszcze sił zainteresowanych w utrzymaniu napięcia. W związku z tym Polska i Jugosławia uważają, iż podstawową przesłanką dla uregulowania problemu niemieckiego jest uznanie istnienia dwóch państw niemieckich oraz że granica na Odrze i Nysie jest niezmienna. Oba kraje piętnują działające w NRF siły odwetu i milifaryzmu, wysuwające roszczenia terytorialne. Jugosławia w pełni się solidaryzuje z polską inicjatywą zamrożenia zbrojeń jądrowych w Europie środkowej.

Wizyta prezydenta J. Broz-Tito w Polsce dobrze przysłużyła się sprawie jedności międzynarodowego ruchu robotniczego i przeciwdziałania powstającym w ruchu komunistycznym trudności, umocniła przyjaźń i solidarność naszych budujących socjalizm narodów, stworzyła nowe przesłanki do dalszego pomyślnego rozwoju wszechstronnej współpracy gospodarczej, naukowej, technicznej i kulturalnej między Polską i Jugosławią. Była wizytą pożyteczną, owocną — i na czasie.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

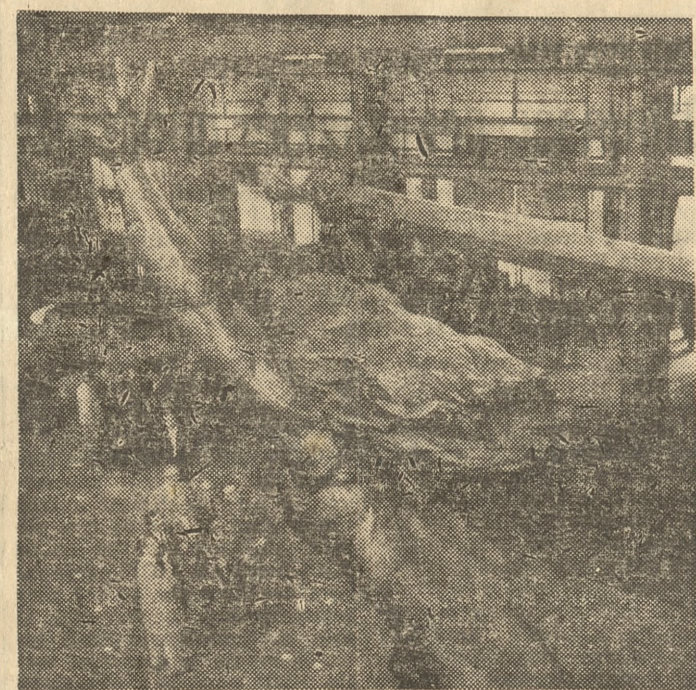
Piyeni oświadczył, że przedstawiciele sąsiednich wsi tureckich zgodzili się spotkać ze swymi sąsiadami greckimi dla zaprowadzenia spokoju w okolicy. Spotkanie to będzie pierwszym tego rodzaju i zorganizowane zostało z pomocą szwedzkiego kontyngentu ONZ.

Zakończenie obrad „Komitetu 24”

Zakończyła się sesja specjalnego komitetu ONZ powołanego do zrealizowania deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym (tzw. Komitet 24), która trwała od 25 lutego br.

W toku obrad Komitet podjął uchwały w sprawie Adenu, Malty, Afryki Południowo-Zachodniej, Rodezji Południowej Gwinei Brytyjskiej i terytoriów znajdujących się pod panowaniem Portugalii. Celem tych uchwał jest zmuszenie kolonizatorów do zrealizowania deklaracji w sprawie przyznania niepodległości krajom i narodom kolonialnym, która w roku 1960 z inicjatywy ZSRR uchwalono Zgromadzenie Ogólne ONZ. (PAP)

Ogłędziny pomnika



Jak informowaliśmy wczoraj, w dniu 2 VII 1964 roku Komisja delegowana przez Społeczny Komitet Budowy Pomnika Bohaterów Warszawy, udała się do Gliwic, by zdecydować o przyjęciu odlanego w brązie pomnika. Komisja, w skład której wchodził: gen. Bednarz, red. Korzyński i inż. Lasota oceniła i przyjęła gotowy już do transportu odlany pomnik, wykonany z wielkiej starannością i przed terminem w Gliwickich Zakładach Urządzeń Technicznych. W dniu 6 VII 1964 r. pomnik załadowany zostanie na specjalne lory i przetransportowany do Warszawy, gdzie powinien się znaleźć następnego dnia rano. Na zdjęciu: komisja ogląda pomnik.

CAF — fot. Jakubowski

Scranton o Goldwaterze

W przemówieniu, wygłoszonym w mieście Fargo (północna Dakota), gubernator Pensylwanii, Scranton, oświadczył, że stanowisko konserwatywnego senatora, Goldwatera, wobec ustawy o prawach obywatelskich, może być źródłem zamieszek, jeżeli zwycięży on na konwencji republikanów i zostanie wybrany kandydatem tej partii w listopadowych wyborach prezydenckich.

Gubernator Scranton powie, iż problem rasowy ulegnie zaostrzeniu, jeżeli senator z Arizony stanie do walki o fotel prezydencki z Johnsonem, który przeforsował ustawę w Kongresie.

„Kiedy rozbudza się namiętności w tej, bardzo istotnej i ludzkiej sprawie, może doprowadzić to do zamieszek, a nawet gwałtów” — dodał Scranton. (PAP)

Algierski program:

Obrona niepodległości wewnętrznej i zewnętrznej

W przededniu rocznicy niepodległości Algierii (5 lipca) Federacja Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego (FLN) departamentu Algieru ogłosiła apel, w którym stwierdza, że tegoroczne obchody rocznicy będą stały pod znakiem „obrony niepodległości wewnętrznej i zewnętrznej”.

Masy ludowe — czytamy w apelu — dadzą wyraz swej niezłomnej woli usunięcia na zawsze z kraju pozostałości kolonializmu, jak i kontrowolucji. W tym dniu wszyscy zdemonstrujemy naszą solidarność z Komitetem Centralnym.

Sekretarz GRZZ Z. Gmitrzak zginął w wypadku samochodowym

3 km, w godzinach popołudniowych z Berlina nadeszła do Warszawy wiadomość o tragicznej śmierci Zygmunta Gmitrzaka, sekretarza Centralnej Rady Związków Zawodowych. Udał się on na czele delegacji polskich związków na VII konferencję robotniczą krajów nadbałtyckich w Rostocku.

W wyniku katastrofy samochodowej w okolicy Rostocku, Zygmunta Gmitrzaka poniósł śmierć. Pozostali członkowie delegacji wyszli z katastrofy bez szwanku. (PAP)

nym, Biurem Politycznym FLN.

Niepodległa Algieria — stwierdza w związku z rocznicą „Humanite” — wkroczyła na drogę, wiodącą do socjalizmu. Mimo ogromnych trudności — spowodowanych wojną i przeszłością kolonialną, bilans rządu Ben Belli jest zdecydowanie dodatni:

- demokratyczne upaństwowienie szeregu przedsiębiorstw;
- 3 miliony ha ziemi pod zarządem robotników rolnych;
- odbudowa kraju;
- objęcie szkoleniem setek tysięcy dzieci;
- szereg inicjatyw w polityce zagranicznej na rzecz utrwalenia pokoju. (PAP)

600-lecie Barczewa

Barczewo na Warmii obchodzi w tych dniach 600-lecie uzyskania praw miejskich.

Szczyci się wspaniałym gotykiem oraz grobowcem Andrzeja Batorego bratanka króla polskiego. Nadto w Barczewie urodził się kompozytor Feliks Nowowiejski. Jego ojciec, Franciszek Nowowiejski założył z końcem XIX wieku polską bibliotekę Towarzystwa Czytelników Ludowych w swoim domu, gdzie obecnie mieści się muzeum autora „Legendy Bałtyku”.

Program obchodu 600-lecia przewiduje uroczystą sesję MRN oraz imprezy artystyczne i sportowe.

Ponad 33 mln. zł zebrali milicjanci na budowę szkół

Pracownicy Milicji Obywatelskiej zebrali dotychczas na budowę Szkół Tysiąclecia ponad 33 mln. zł. Wybudowali już świetnie wyposażoną szkołę zawodową wraz z internatem na 120 miejsc w Puławach. Szkoła nosi imię Bohowników o Polskę Ludową.

W miejscowości Cisna, gdzie wznoszona jest kosztem ponad 7 mln. zł szkoła podstawowa z internatem, w latach 1944—47 zginęło w walkach z bandami 52 milicjantów, 21 żołnierzy KBW i WOP oraz 2 funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Posterunek MO w Cisnej był dwukrotnie wysadzany przez bandy w powietrze.

W najbliższą niedzielę w Cisnej, w miejscu, gdzie znajdował się wysadzony posterunek odbędzie się uroczystość odsłonięcia ufundowanego przez miejscową ludność obelisku ku czci poległych milicjantów. Szkoła, której fundatorem są milicjanci stanie niedaleko od obelisku. (PAP)

Końcowy dokument konferencji ONZ Handlu i Rozwoju

W piątek opublikowany został w Genewie „końcowy dokument” Konferencji ONZ w Sprawie Handlu i Rozwoju.

Dokument uzyskał podpisy wszystkich 119 krajów uczestniczących w konferencji z wyjątkiem Cypru, którego rząd nie mógł dotychczas ratyfikować tego dokumentu.

Dokument mówi wstępnie o konieczności poparcia przez państwa uprzemysłowione szerokiej akcji pomocy krajom rozwijającym się w sprzedawaniu ich surowców i rozwijaniu ich potencjału eksportowego.

Dokument kładzie nacisk na konieczność podwyższenia poziomu życia we wszystkich krajach i przyspieszenia rozwoju gospodarczego w krajach rozwijających się. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Plenum KM ZMS

Dokończenie ze str. 1

W „Stomilu” zaciągnięto w okresie Zjazdu 70 wart produkcyjnych, podczas których m.in. podniesiono gatunkowość wyrobów i uzyskano dodatkową produkcję o wartości 2,300 tys. zł. Jednym z wielu efektów czynu w Poznańskiej Fabryce Łożysk Toczących było z kolei zorganizowanie kursu dla młodocianych.

ZMS-owcy z zakładów pracy na Starym Mieście wypracowali w czynie blisko 40 tys. godzin, na Jeżycach — 21,500, przy czym około 9,700 przypadła na członków ZMS z „Wierpofamy”. ZMS-owcy z Grunwaldu przepracowali w czynie 22 tys. godzin.

Osiągnięcia ZMS-owców do końca roku jeszcze bardziej wzrosną, kiedy zrealizują oni pozostałą część swoich zobowiązań. Podczas plenum wytyczono także dalsze kierunki pracy ZMS w związku z przypadającym w lutym 1965 r. XX-leciem wyzwolenia Poznania. (1)

Zderzenie pociągów pod Izbicą

Na szlaku Izbica — Ruskie Piaski, na linii kolejowej Rejowiec — Zawada, zderzyły się 4 lipca br. o godz. 1,45 dwa pociągi: biegnący z Berlina do Warszawy pociąg osobowy ze zdążającym z przeciwnego kierunku pociągiem towarowym. W wyniku zderzenia zostały uszkodzone parowozy obu pociągów, zniszczony wagon pocztowy i wykolejone dwa wagony pociągu osobowego. Zginęli: Józef Jaszczyszyn — maszynista pociągu osobowego, jego pomocnik, Wiesław Felbel oraz pracownik poczty, Jan Puzska. Do szpitala w Krasnymstawie przywieziono 8 lekko rannych pasażerów. (PAP)

Handel zagraniczny

Równolegle z rozwojem gospodarczym Polski Ludowej rosła obroty handlu zagranicznego. Dlatego wszelkie liczby ilustrujące ten wzrost, tak są podobne do diagramów przedstawiających rozwój innych gałęzi naszej gospodarki. Ale mówią też coś nie o trudnościach

Wartość importu (w dolarach) rosła z 245 mln. w 1938 roku, przez 1022 mln. w 1956 r. do 1979 mln. w 1963 r. Eksport w tych samych latach osiągnął 224, 985 i 1770 mln. dolarów. A więc ok. 10-procentowy deficyt w bilansie handlowym wydaje się zjawiskiem stałym dla polskiego handlu zagranicznego. Jednak wytyczne IV Zjazdu nakreślają taki program dalszego rozwoju tego handlu, że istnieją realne możliwości osiągnięcia w 1970 r. równowagi bilansowej, i to przy znacznym wzroście obrotów, w przybliżeniu do 2850 mln. dolarów po stronie importu jak i eksportu.

Liczy te nie ilustrują drugiego ciekawego zjawiska, miało miejsce zmian w strukturze naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Źródłem dewiz na pokrycie wydatków na import były w 1938 r. w zasadzie dwie mało opłacalne grupy towarów: paliwa i surowce (59 proc. puli eksportowej) i artykuły rolnicze (34 proc.). Troszkę inna, lecz też niekorzystna sytuacja była jeszcze w 1956 r., choć globalne obroty wzrosły już 4-krotnie. Mianowicie udział paliw i surowców w eksporcie zmalał do 12 proc., ale — jak wiadomo — import rolny (też 12 proc.) w pewnym stopniu niwelował korzyści płynące ze wzrostu eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych (przed wojną niecały 1 proc., tj. ok. 1,8 mln. dol., w 1956 r. już prawie 16 proc., tj. ok. 120 mln. dol.).

W 1963 r. trzecia część wartości eksportu stanowiły już maszyny, urządzenia przemysłowe i sprzęt transportowy (statki), niemal dwukrotnie wzrosł udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Ze względu na potrzeby związane z rozwojem gospodarki kraju ma wzrosnąć import, a zmniejszyć się eksport paliw i surowców. Globalne obroty mają wzrosnąć o 43 proc. w imporcie i o 60 proc. w eksporcie. (API)

Wartość importu (w dolarach) rosła z 245 mln. w 1938 roku, przez 1022 mln. w 1956 r. do 1979 mln. w 1963 r. Eksport w tych samych latach osiągnął 224, 985 i 1770 mln. dolarów. A więc ok. 10-procentowy deficyt w bilansie handlowym wydaje się zjawiskiem stałym dla polskiego handlu zagranicznego. Jednak wytyczne IV Zjazdu nakreślają taki program dalszego rozwoju tego handlu, że istnieją realne możliwości osiągnięcia w 1970 r. równowagi bilansowej, i to przy znacznym wzroście obrotów, w przybliżeniu do 2850 mln. dolarów po stronie importu jak i eksportu.

Liczy te nie ilustrują drugiego ciekawego zjawiska, miało miejsce zmian w strukturze naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Źródłem dewiz na pokrycie wydatków na import były w 1938 r. w zasadzie dwie mało opłacalne grupy towarów: paliwa i surowce (59 proc. puli eksportowej) i artykuły rolnicze (34 proc.). Troszkę inna, lecz też niekorzystna sytuacja była jeszcze w 1956 r., choć globalne obroty wzrosły już 4-krotnie. Mianowicie udział paliw i surowców w eksporcie zmalał do 12 proc., ale — jak wiadomo — import rolny (też 12 proc.) w pewnym stopniu niwelował korzyści płynące ze wzrostu eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych (przed wojną niecały 1 proc., tj. ok. 1,8 mln. dol., w 1956 r. już prawie 16 proc., tj. ok. 120 mln. dol.).

W 1963 r. trzecia część wartości eksportu stanowiły już maszyny, urządzenia przemysłowe i sprzęt transportowy (statki), niemal dwukrotnie wzrosł udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Ze względu na potrzeby związane z rozwojem gospodarki kraju ma wzrosnąć import, a zmniejszyć się eksport paliw i surowców. Globalne obroty mają wzrosnąć o 43 proc. w imporcie i o 60 proc. w eksporcie. (API)

Wartość importu (w dolarach) rosła z 245 mln. w 1938 roku, przez 1022 mln. w 1956 r. do 1979 mln. w 1963 r. Eksport w tych samych latach osiągnął 224, 985 i 1770 mln. dolarów. A więc ok. 10-procentowy deficyt w bilansie handlowym wydaje się zjawiskiem stałym dla polskiego handlu zagranicznego. Jednak wytyczne IV Zjazdu nakreślają taki program dalszego rozwoju tego handlu, że istnieją realne możliwości osiągnięcia w 1970 r. równowagi bilansowej, i to przy znacznym wzroście obrotów, w przybliżeniu do 2850 mln. dolarów po stronie importu jak i eksportu.

Liczy te nie ilustrują drugiego ciekawego zjawiska, miało miejsce zmian w strukturze naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Źródłem dewiz na pokrycie wydatków na import były w 1938 r. w zasadzie dwie mało opłacalne grupy towarów: paliwa i surowce (59 proc. puli eksportowej) i artykuły rolnicze (34 proc.). Troszkę inna, lecz też niekorzystna sytuacja była jeszcze w 1956 r., choć globalne obroty wzrosły już 4-krotnie. Mianowicie udział paliw i surowców w eksporcie zmalał do 12 proc., ale — jak wiadomo — import rolny (też 12 proc.) w pewnym stopniu niwelował korzyści płynące ze wzrostu eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych (przed wojną niecały 1 proc., tj. ok. 1,8 mln. dol., w 1956 r. już prawie 16 proc., tj. ok. 120 mln. dol.).

W 1963 r. trzecia część wartości eksportu stanowiły już maszyny, urządzenia przemysłowe i sprzęt transportowy (statki), niemal dwukrotnie wzrosł udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Ze względu na potrzeby związane z rozwojem gospodarki kraju ma wzrosnąć import, a zmniejszyć się eksport paliw i surowców. Globalne obroty mają wzrosnąć o 43 proc. w imporcie i o 60 proc. w eksporcie. (API)

Wartość importu (w dolarach) rosła z 245 mln. w 1938 roku, przez 1022 mln. w 1956 r. do 1979 mln. w 1963 r. Eksport w tych samych latach osiągnął 224, 985 i 1770 mln. dolarów. A więc ok. 10-procentowy deficyt w bilansie handlowym wydaje się zjawiskiem stałym dla polskiego handlu zagranicznego. Jednak wytyczne IV Zjazdu nakreślają taki program dalszego rozwoju tego handlu, że istnieją realne możliwości osiągnięcia w 1970 r. równowagi bilansowej, i to przy znacznym wzroście obrotów, w przybliżeniu do 2850 mln. dolarów po stronie importu jak i eksportu.

Liczy te nie ilustrują drugiego ciekawego zjawiska, miało miejsce zmian w strukturze naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Źródłem dewiz na pokrycie wydatków na import były w 1938 r. w zasadzie dwie mało opłacalne grupy towarów: paliwa i surowce (59 proc. puli eksportowej) i artykuły rolnicze (34 proc.). Troszkę inna, lecz też niekorzystna sytuacja była jeszcze w 1956 r., choć globalne obroty wzrosły już 4-krotnie. Mianowicie udział paliw i surowców w eksporcie zmalał do 12 proc., ale — jak wiadomo — import rolny (też 12 proc.) w pewnym stopniu niwelował korzyści płynące ze wzrostu eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych (przed wojną niecały 1 proc., tj. ok. 1,8 mln. dol., w 1956 r. już prawie 16 proc., tj. ok. 120 mln. dol.).

W 1963 r. trzecia część wartości eksportu stanowiły już maszyny, urządzenia przemysłowe i sprzęt transportowy (statki), niemal dwukrotnie wzrosł udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Ze względu na potrzeby związane z rozwojem gospodarki kraju ma wzrosnąć import, a zmniejszyć się eksport paliw i surowców. Globalne obroty mają wzrosnąć o 43 proc. w imporcie i o 60 proc. w eksporcie. (API)

Wartość importu (w dolarach) rosła z 245 mln. w 1938 roku, przez 1022 mln. w 1956 r. do 1979 mln. w 1963 r. Eksport w tych samych latach osiągnął 224, 985 i 1770 mln. dolarów. A więc ok. 10-procentowy deficyt w bilansie handlowym wydaje się zjawiskiem stałym dla polskiego handlu zagranicznego. Jednak wytyczne IV Zjazdu nakreślają taki program dalszego rozwoju tego handlu, że istnieją realne możliwości osiągnięcia w 1970 r. równowagi bilansowej, i to przy znacznym wzroście obrotów, w przybliżeniu do 2850 mln. dolarów po stronie importu jak i eksportu.

Liczy te nie ilustrują drugiego ciekawego zjawiska, miało miejsce zmian w strukturze naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Źródłem dewiz na pokrycie wydatków na import były w 1938 r. w zasadzie dwie mało opłacalne grupy towarów: paliwa i surowce (59 proc. puli eksportowej) i artykuły rolnicze (34 proc.). Troszkę inna, lecz też niekorzystna sytuacja była jeszcze w 1956 r., choć globalne obroty wzrosły już 4-krotnie. Mianowicie udział paliw i surowców w eksporcie zmalał do 12 proc., ale — jak wiadomo — import rolny (też 12 proc.) w pewnym stopniu niwelował korzyści płynące ze wzrostu eksportu maszyn i urządzeń przemysłowych (przed wojną niecały 1 proc., tj. ok. 1,8 mln. dol., w 1956 r. już prawie 16 proc., tj. ok. 120 mln. dol.).

W 1963 r. trzecia część wartości eksportu stanowiły już maszyny, urządzenia przemysłowe i sprzęt transportowy (statki), niemal dwukrotnie wzrosł udział przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Ze względu na potrzeby związane z rozwojem gospodarki kraju ma wzrosnąć import, a zmniejszyć się eksport paliw i surowców. Globalne obroty mają wzrosnąć o 43 proc. w imporcie i o 60 proc. w eksporcie. (API)

Wartość importu (w dolarach) rosła z 245 mln. w 1938 roku, przez 1022 mln. w 1956 r. do 1979 mln. w 1963 r. Eksport w tych samych latach osiągnął 224, 985 i 1770 mln. dolarów. A więc ok. 10-procentowy deficyt w bilansie handlowym wydaje się zjawiskiem stałym dla polskiego handlu zagranicznego. Jednak wytyczne IV Zjazdu nakreślają taki program dalszego rozwoju tego handlu, że istnieją realne możliwości osiągnięcia w 1970 r. równowagi bilansowej, i to przy znacznym wzroście obrotów, w przybliżeniu do 2850 mln. dolarów po stronie importu jak i eksportu.

Liczy te nie ilustrują drugiego ciekawego zjawiska, miało miejsce zmian w strukturze naszych obrotów towarowych z zagranicą.

Jerzy Korczak

WAL POKORSKI

POWIEŚĆ DOKUMENTALNA

Major Urbanowicz wolno przechodził przed grupką ciasno skupionych jeńców. Stali za niewielkim domkiem, do którego przylegał ogród. Nad ranem major dołączył do pierwszego batalionu i razem z nim wdarł się do Złotowa. Minęło już kilka godzin od zajęcia miasta. Można się było rozrzejść w sytuacji, pogadać z żołnierzami, przesłuchiwać jeńców.

Kilkunastu rośli chłopów w podartych białych kombinazonach patrzyło na niego tępo i spode łba. Z kółnierzy mundurów wyzierały trupy główki.

— Melduję, obywatelu majorze, że to łotewscy esesmani. Wzięliśmy ich za dworem. Strzelali do ostatniego naboju!

Maleńki, sepieniący żołnierz zbliżył się do majora i poufałym szeptem dodał: — Chyba nie będziemy się z nimi cackać, prawda obywatelu majorze? Chłopaki szykują się już...

— Jeńców nie rozstrzelujemy. O tym chyba wiecie, co? — Nieoczekiwanie zabrzmięło to nerwowo i ostrzej niż zwykle. Cała dywizja wiedziała, że major nigdy nie podnosi głosu, gdy mówi z żołnierzem.

— Tak jest, obywatelu majorze. Ale to przecież esesmani. I do tego Łotysze. Najbardziej krwawe dranie!

Zastępca dowódcy dywizji nie nie odpowiedział. W milczeniu przechodził spojrzeniem od jednego jeńca do drugiego. Wpatrzył w ziemię Łotysze powoli podnosili głowy, nie potrafili ukryć zdziwienia, że ten barczysty, wysoki rangą oficer z taką uwagą im się przygląda. Nagle polski major podszedł do pierwszego z brzegu i przemówił do niego najciszej, łotewszczyzną. Przez nieskładny szereg przeleciał szmer.

- Nazwisko?
- Rudkin Michał.
- Lat?
- Dwadzieścia.
- Od jak dawna w SS?
- Od pół roku. Zostałem zmuszony. Normalny pobór... — Łotysz zaczął coś tłumaczyć długo i gwałtownie. Wskazy-

wał ręką na całą grupę; potwierdzali gorliwie jego słowa. Major słuchał, ale głośno wypowiadane zdania prawie do niego nie trafiały. To o czym mówił jeniec znał na pamięć; potrafił odróżnić wykręty od prawdy. Był przecież w Rydze zaledwie przed sześciu tygodniami. Dostał krótki urlop, żeby odwiedzić matkę, brata i resztę najbliższej rodziny. Dopiero co wrócili z wygnania. Przeglądał tam z ludźmi nie jedną godzinę...

Spod wydatych kombinazonów na rękawach jeńców widać było czerwono-białe-czerwone tarcze. Takie same barwy miała marynarska bandera, pod którą pływał do 38 roku. Skończył w Rydze szkołę morską. Zjechał całą Europę, Kanadę, Amerykę Południową... Na rok przed wojną wydano go z marynarki; jego kontakty z nielegalną partią komunistyczną zostały odkryte. Dopiero wybuch wojny pozwolił na wyjście partii z podziemia. Nie na długo. W 41 roku trzeba się było ewakuować. Kirów! Maleńkie miasteczko niedaleko Uralu. Tam współpracownikowi obojętnie dywizję łotewską; otrzymała ona miano: 201 strielkowania dywizja. Tak samo jak w czasie rewolucji, gdy Łotysze bohaterowie walczyli po stronie Czerwonych. A potem Moskwa i stara Russa. Krwawili obficie. Wyniósł z tego okresu trzy ciężkie rany. Już wtedy spotkał łotewskich faszystów, i wówczas mówili, że są niewinni, że ich do walki zmusił Hitler.

— Nie chcieliśmy iść, ale nam kazano. Nie można było inaczej. Pobór... Pobór... — powtarzał teraz uparcie jeniec jakby odgadł o czym myśli major.

— A w 41 roku... Też był pobór?

Pytanie to zadał Urbanowicz takiemu, który wyglądał nieco starszej od innych; na pewno przekroczył już trzydziestkę. Major przypatrywał mu się chwilę bacznie, aż tamten bez słowa uciekł spojrzeniem gdzieś w bok.

— Pchałeś się na ochotnika. Przygód szukałeś, co?

— Był głód... Rodzina duża. Nie miałem co robić w domu.

— Głód — powiedział... Urbanowicz zdusił w ustach przekleństwo. — Ech, ty psurabie, a wiesz ty ilu przed wojną Polaków jeździło na Łotwę za chlebem? Osiemdziesiąt tysięcy rocznie!

Łotysz wciąż uparcie unikał wzroku majora. Dziwnie znajoma wydawała się Urbanowiczowi jego twarz. Już miał na końcu języka pytanie: gdzie mieszkał i co robił. Ale zamiast tego wyciągnął z mapnika złożoną sztabówkę.

— Gdzie są wasze jednostki?

10 — c.dn.

ZARZĄD OKRĘGU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW BUDOWNICTWA I PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH W POZNANIU

ZAWIADAMIA, ŻE

z dniem 4 lipca 1964 roku dotychczasowe numery telefoniczne centrali Zarządu Okręgu 543-41 i 13-06 zostały zmienione na numery 529-87 i 529-88.

Numerem wywoławczym jest nr 529-87

Numery telefoniczne Przewodniczącego i Sekretarza Zarządu Okręgu pozostają bez zmian.

K4280

Praca

Tapicer przyjmie naprawy tapczanów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26891g.

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Wiek do 45 lat. Warunki dobre. Polna 5 m. 5. 26893g

Murarzy przyjmie praca stała 15 zł na godzinę. Nowy Świat 6 m. 33, pięta Jeżyce. 26937g

Uczennica fryzjerska z ukończeniem 9 klas może się zgłosić. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26879g.

Pomoc domowa na cztery godziny do dwóch osób potrzebna. Marchewskiego 62 m. 8. 26790g

Potrzebna opiekunka do rocznego dziecka zaraz na stałe. Poznań, Nowowiejskiego 53 m. 1. 26826g

Pracownik do pomocy w małym gospodarstwie wiejskim. Warunki na miejscu bardzo dobre. Juszczak, Poznań, ul. Ostrowska 336. 26967g

Ślusarz - tokarz lub przyręczony i ucznia rów nież zamieszkowego, przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26775g.

Starsza, kulturalna osoba potrzebna do pomocy w prowadzeniu domu. Mieszkanie, utrzymanie i wynagrodzenie. Śledzińska, Naramowicka 215. 26779g

Malarzy i uczniów przyjmie. Koczar, Mickiewicza 24 m. 1. 26794g

Dnia 3 lipca 1964 r. zmarł nagle, namaszczone Olejami św. i przykrytych, przeżywszy lat 75, sp.

Antoni Karaś

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 6 lipca br., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pograżona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, Za Groblą 5 m. 10.

Emeryt poszukuje pracy administracji domu lub biurowej, w magazynie, księgowości. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26797g.

Potrzebna pomoc domowa, starsza z noclegiem. Zgłoszenia Brodzka, Górczyn, Ostrowska 22 m. 2, wyłącznie godz. 17-18. 26836g

Starsza inteligentna zaopiekuje się dziećmi. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26842g.

Potrzebny pracownik z zamiłowaniem do prac w gospodarstwie. Stefan Goliab, Przecław, poczta i stacja Pamiątkowo. 26894g

Maluje mieszkania i sklepy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26814g.

Uczeń krawiecki potrzebny. Nowowiejskiego 6 m. 5. 26823g

Fryzjer męski dobra siła potrzebny, posada stała. Głogowska 70. 26847g

Uczeń 16 lat może się zgłosić. Warsztat tokarsko-mechaniczny, Garbary 54. 26890g

Ucznia przyjmie najchętniej pełnoletniego. Poznań - Górczyn, Górki 3, Warsztat wulkanizacyjny. 26923g

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 25391g

Tłumacz przysięgły: niemieckiego i francuskiego. Koszewska, Inżynierska 2. Przepisywanie na maszynie. 26926g

Dnia 4 lipca 1964 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 82, sp.

Wawrzyn Maćkowiak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 7 bm., o godzinie 10.30 na cmentarzu na Górczynie.

Straszkani

CÓRKI, ZIECIOWIE, WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, Małackiego 28 m. 23.

Kupno

Puch — pierze nowe i używane kupuje firma Polplume, Rynek Łazarski 2, tel. 639-56. 26845g

Sprzedaz

Tapczany sprzedam. Poznań, Piekary 22/23, stolarnia, Burdelski. 26935g

Garaż blaszany samochodowy sprzedam. Mosina, Waryńskiego 3, Nowe Krosno. 26577g

Sprzedam rower młodzieżowy chrom oraz damski nowy, namiot (camping IV). Telefon 520-28. 26627g

Powózki nieogumiona w dobrym stanie tania sprzedam. Koźmin, Przemysłowa 6. 26704g

Sprzedam z rozbiórką deski podłogowe, szalówki, łaty, kantówki, drzwi i okna, dachówki karpiówki, cegły szamotową, kafle białe. Ul. Piekary 14. 26731g

Wapno palone, gazosone, workowe, białe, gips, kreda, smoła, lepek, karbolinum, zasuwę komi, nowe poleca Składnica, Poznań, ul. Głogowska 180. 26811g

Duży warsztat ślusarski k. Wrześni, nadający się także na samochodówkę itp. z powodu śmierci właściciela sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26791g.

Sprzedam lampę blyskową marki Elgatron. Cena 1.200 zł. S. Meissner, ul. Kościelna 46 m. 8, tel. 430-08, godz. 20-23. 26733g

Sprzedam spacerówkę w dobrym stanie. Poznań, plac Asnyka 3 m. 12. 26805g

Kurki, leghorny, 6-tygodniowe sprzedam. Wójciak, Mosina, Wawrzyniaka 6. 26810g

Sprzedam okazynię rower z silnikiem (jak nowy). Rycka 3 m. 8 — wieczorem. 26815g

Okazynię sprzedam cztery nowe okna berlińskie. Wiadomość: w kiosku, Głogowska 261. 26907g

Tanio sprzedam dwa dobre łóżka. Głogowska 96 m. 4. 26929g

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W MOGILNIE, ulica Gen. Dąbrowskiego 16, przyjmie zaraz:

KIEROWNIKÓW ROBÓT oraz samodzielnych: technika normowania i technika bhp z praktyką w budownictwie.

Warunki pracy zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie do omówienia na miejscu. Dla kierowników robót mieszkanie zapewnione. Podanie wraz z życiorysem prosimy składać do Działu Zatrudnienia przedsiębiorstwa. W4284

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W PODRZEWIU, powiatu szamotulskiego zatrudni zaraz:

OBOROWEGO.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu z Zarządem Spółdzielni — mieszkanie zapewnione. W4271

Samochody

Wartburg - Standard 15.000 km przebiegu sprzedam. Telefon 658-08. 26887g

Sprzedam samochód osobowy „Mercedes” po remoncie. Cena 20.000 zł, ogłądać od poniedziałku Hetmańska 43, w podwórzu (garaż), godz. 15-17. 26851g

„Skoda” 1200 furgon 5-osobowy sprzedam. Opalenicka 74. 26857g

Sprzedam samochód „Warszawa” po małym przebiegu. Raszyńska 7 m. 4. 26954g

Sprzedam „Mikrusa” z zapasowym silnikiem, częściami zapasowymi, ceną korzystną. Ogłądać Grunwaldzka 3, godz. 15-17. 26966g

Kupię silnik „Chevrolet” 6 po szlifie albo też typ G. M. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26782g.

Zamienię motorower „Komar” na motocykl. Czechosłowska 19 m. 11. 26784g

Sprzedam „Junaka”. Poznań, Kazimierza Wielkiego 5, garaż, tel. 540-53. 12.000 zł. 26738g

Sprzedam okazynię motocykl SHL 175 stan bardzo dobry. Luboń, Okrzei 35. 26800g

Sprzedam samochód Warszawę oraz garaż przenośny blaszany. Krzyż, Biera 30. 26811g

Sprzedam skuter „Peugeot”. Starzyński, Poznań, ul. Nowogrodzka 26 m. 1. 26817g

Sprzedam „Warszawę” do remontu. Socha, Oborniki Wlkp., ul. Powstańców Wlkp. 26831g

Sprzedam motocykl MZ ES 250/1, po 5.000 km. Telefon 526-33. 26885g

Sprzedam „Jawę” 250 i 175. Poznań, Dąbrowskiego 69 (warsztat). 26891g

Sprzedam przyczepę „Junaka” mało używaną. Suchy Las, Szczepana 3, pow. Poznań. 26907g

Sprzedam motocykle BSA 250, 1956 r., DKW 350, stan idealny. Winogrody 144 m. 4. 26904g

Sprzedam motorower „Komar” w bardzo dobrym stanie, ogłądać od godziny 16, Szamarzewskiego 16 m. 21. 26905g

Samochód na chodzie zamienię na motocykl. Poznań, Wawrzyniaka 85 m. 3. 26909g

Lokale

Dwa pokoje, kuchnia z balkonem, ogródek, działka owocowa - warzywna 500 m², w Szczecinie zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26864g.

Nowa Sól! Mieszkanie 3-4 pokoje, łazienka zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26894g.

Przyjmę na pokój wylaczony renciście lub sierot. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26775g.

Wrocław! Nowoczesne mieszkanie (2 pokoje, kuchnia), we Wrocławiu (śródmieście) zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26833g.

Sprzedam działkę oparkową, zadrzewioną, rozpoczęta budowa domu jednorodzinnego oraz materiałem budowlanym w Kórniku, Informacje: Kórnik, Szkolna 7 m. 7. 26859g

Kulturalnego pana przyjmę na pokój. Rawicka 97, Górczyn. 26781g

Poszukuję dzierżawy mieszkania blisko Poznania lub w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26877g.

Przyjmę na pokój pana lub panię z prowincji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 26832g.

Spokojnego pana na wspólny pok

Czy ostrowskie zakłady mogą więcej zaoszczędzić?

Rezerwy w gospodarce materiałowej

Problem usprawniania gospodarki materiałowej polega na najbardziej racjonalnym operowaniu posiadanymi materiałami i surowcami, na najekonomiczniejszym ich zużyciu. Nie ulega wątpliwości, że w tej dziedzinie, przedsiębiorstwa mają jeszcze wiele do zrobienia.

W Ostrowie i powiecie zakłady pracy — zaplanowały na rok bieżący uzyskanie poprzez właściwą gospodarkę materiałami i surowcami, oszczędności na łączną kwotę 9 380 tys. zł. Czy to dużo, czy mało?

„Na upartego” można by twierdzić, że odpowiedź na oba pytania. Dużo, ponieważ bądź co bądź ponad 9 mln. zł.

Pozjazdowe spotkania

W powiecie krotoszyńskim odbyły się ostatnio dwa spotkania pozjazdowe aktywności z delegatami na IV Zjazd PZPR. Pierwsze z nich odbyło się w Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Smolicach z I sekretarzem KP PZPR TADEUSZEM CZAJKĄ i delegatami z udziałem wszystkich delegatów. I Sekretarz KP PZPR i delegaci, omówili z licznymi zebranymi aktywnymi, głównie kierownikami i kierownikami, o kierunkach i zadaniach Partii oraz podzielił się z zebranymi osobistymi wrażeniami z sali obrad.

Podsumowanie dyskusji dokonał I sekretarz Czajka, apelując o szeroką popularyzację materiałów zjazdowych wśród szerokich rzesz społeczeństwa i o ścisłą realizację programu partii w pracy zawodowej i społecznej. (ig)

Rozwój placówek kulturalnych

Powiat krotoszyński posiada dość liczne lecz nierównomiernie rozmieszczone placówki kulturalne.

W powiecie tym działa 5 wiejskich Domów Kultury, jeden Miejski i jeden Powiatowy Dom Kultury oraz 38 świetlic. W 15 wsiach krotoszyńskich działają już kluby-kawiarnie „Ruch” i 4 tego rodzaju placówki zorganizowane przez PZGS.

W trakcie budowy jest Dom Kultury w Pogorzeli oraz remizy strażackie ze świetlicą w Dzielicach, Grębowie, Jasnym Polu i Biadkach.

Spośród regionalnych stowarzyszeń żywotną działalność prowadzi „Towarzystwo Miłośników Ziemi Sulmierzyckiej”.

Dużą rolę w upowszechnianiu kultury muzycznej odgrywa Społeczne Ogniska Muzyczne w Krotoszynie z filią w Koźminie i Pogorzeli, skupiające 240 uczniów.

Powołany do życia w marcu ubiegłego roku Oddział Powiatowy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w Krotoszynie, skupił w swoich szeregach najbardziej oddanych działaczy kulturalno-oświatowych powiatu, których głównym celem jest doprowadzenie do budowy nowego Powiatowego Domu Kultury w Krotoszynie (obecna sala PDK została zamknięta z powodu walcących się stropów. (ig)

Pracując zdobyli maturę

Uroczyste obchodzono w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących w Wągrowcu zakończenie roku szkolnego.

Liceum to, w ciągu kilku lat istnienia zdobyło sobie dużą popularność wśród pracowników wielu zakładów pracy, którzy z różnych względów nie mogli kontynuować nauki bezpośrednio po ukończeniu szkoły podstawowej. Corocznie wzrasta liczba uczniów, co nie podnosi się poziom nauki. W tym roku mury szkolne opuściło 75 maturzystów. (kdw)

niełatwo jest wygospodarować bez szkody dla jakości produkcji. Mało, bo stanowi to tylko 66 proc. oszczędności, uzyskanych z tego tytułu w roku ub. Wprawdzie wyniki r. 1963 (ponad 14 mln. zł) osiągnięte zostały w tej wysokości raczej przypadkowo (przyczyniła się do tego likwidacja przez ZNTK własnej elektrowni — oszczędności na węglu 4 mln. zł) i nie powinny być, w związku z tym uważane, za mierniki możliwości ostrowskich przedsiębiorstw, ale...

O ile założenie oszczędnościowe na rok 1964 grupy przedsiębiorstw przemysłu kłusowego można uznać za mobilizację (stanowią 90 proc. założeń oszczędnościowych w ogóle), o tyle w innych zakładach pracy jest już gorzej, np. znacznie niższe — w porównaniu do lat ubiegłych — oszczędności zaplanował przemysł terenowy. Oto kilka przykładów: Ostrowskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego — zaledwie 20 tys. zł (w r. ub. wykonano 149 tys. zł) Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane — 14 tys. zł (w r. ub. 88 tys. zł); Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w roku ubiegłym uzyskało 263 tys. zł, a na rok bieżący nie zaplanowało żadnych oszczędności. Podobnie jak spółdzielnie pracy „Rekord” i „Przodownik”. Nie wyczerpuje to listy przykładów i świadczy, że niektóre przedsiębiorstwa powinny lepiej rozejrzeć się na swoim podwórku i póki czas zrewidować jeszcze swe założenia.

Wykonanie produkcyjnych zadań za I kwartał 1964 w stosunku do ustalonego na ten okres planu jest na pierwszy rzut oka dobre — 108,4 proc. Znow jednak pewnie „ale”. Otóż oszczędności uzyskane w I kwartale stanowią zaledwie 13,5 proc. planu rocznego. Szczególnie niskie wykonanie notuje się w grupie przedsiębiorstw przemysłu kłusowego — 11,8 proc. Zalety są więc znaczne — choć „planowe”. Tym większą mobilizację załóg i kierownictwa trzeba, aby roczne zadania w zakresie gospodarki materiałowo-surowcowej zostały przekroczone.

R. J.

Investycje ostrowskiego rolnictwa

Z roku na rok wzrastają nakłady inwestycyjne na rolnictwo w powiecie ostrowskim. Szczególny nacisk kładzie się na inwestycje melioracyjne. W roku 1965 na meliorację przyznano ma być kwota 8 630 tys. zł, zaś w 1966 roku 8 440 tys. zł. Roboty melioracyjne obejmują dalszą regulację rzek, szczególnie tam, gdzie położone są łąki, aby zwiększyć ilość paszy.

Plan inwestycyjny na rok 1965 zakłada zakończenie budowy agromówki III typu w Doruchowie oraz rozpoczęcie budowy dalszej agromówki I typu w Ostrowszowie. W ramach tej inwestycji wybudowane zostaną: garaże o 10 segmentach oraz magazyn na środki chemiczne. Zrealizowanie tej inwestycji pozwoli na bardziej intensywną walkę z chwastami i szkodnikami roślin. W roku 1965 kontynuowana będzie także budowa Państwowego Ośrodka Maszynowego, którego koszt wyniesie 10 mln. zł. POM w Ostrowszowie oddany zostanie do użytku w roku 1966. W Grabowie buduje się filie POM-u, która świadczyć będzie usługi dla rolników mieszkających za rzeką Prosną. W latach 1965 i 1966 prowadzić się będzie dalszą elektryfikację wsi tak, że w roku 1966 wszystkie wsie powiatu posiadać będą światło elektryczne. (hp)

Ostrzeszowscy tenisiści stołowi w krajowej czołówce

Ostrzeszów od niewielu lat jest stolicą powiatu. Jednak na przestrzeni tego czasu, na wielu odcinkach swojej działalności wprost milowymi krokami nie tylko dogania ale prześciga starsze i większe powiaty.

Dzięki aktywności działaczy Ostrzeszów znalazł się w klasyfikacji powiatów w Wielko-

Sukcesy koszykarek Polonii (w-wa) we Włoszech

Drużyna koszykarek kobiecej warszawskiej Polonii, wzmocniona zawodniczkami AZS AWF: Urbaniakową i Majde; wygrała międzynarodowy turniej w Vincenzie (Włochy), przed Spartakiem Brno i Portorico. Polonia pokonała Spartak Brno (CSRS) — 59:53 (35:31) oraz przegrała niespodziewanie z Portorico — 53:55 (28:28). Spartak Brno zwyciężył Portorico — 65:58. Najwięcej punktów w obydwu meczach zdobyły dla Polonii, Urbaniakowa — 41, Bogdanowicz — 22.

★

W meczu w Casercie koszykarki Polonii pokonały zespół Fiat (Torino) — 53:34 (28:14). Najwięcej punktów zdobyła Urbaniakowa — 18. (PAP)

Sukces kolarzy Lecha

W wyścigach szosowych, zorganizowanych przez Radę Wojewódzką LZS w Koszalinie w lic. II zwyciężył M. Kegel (Lech Poznań), przed Buszkiewiczem (LZS Szczecin), Izakiem (Stomil Poznań), Mikołajewskim (Lech Poznań) i Wiśniewskim (Stomil). W lic. III zwyciężył Paliwoda z Bydgoszczy, przed Czechowskim z Lecha.

Zespołowo w obu licencjach wygrali reprezentanci Lecha. (p)

Beker liderem Tour de l'Avenir

Po trzech etapach wyścigu kolarskiego Tour de l'Avenir liderem jest reprezentant Polski — Beker.

Na trzecim etapie prowadzącym z Montpellier do Perpignan (174 km) Beker zajął czwarte miejsce z czasem 4:29.18. Przegrał on ze zwycięzcą Dalla Bona (Włochy) o 10 sek. 2 sekundy przed Polakiem ukończyli etap Włoch Sampagnari oraz Holender Schuurin.

Na piątym pozycji znalazł się Jugosłowianin Valentic — 4:29.22 przed Portugalczykiem Leao — 4:29.27. W pierwszej dziesiątce ukończyli etap jeszcze jeden Polak Gawliczek — 4:30.46. Pozostali nasi kolarze zajęli miejsca 14) Kudra — 4:30.46, 28) Surmiński, 29) Bławdzin, 65) Kozłowski, wszyscy — 4:31.39.

Beker prowadzi w łącznej klasyfikacji z czasem 15:00.17. Wyprzedza on dotychczasowego lidera Hiszpana Garcia o 44 sek. oraz Włocha Dimondi o 50 sek. Dalsze

polsce w zakresie turystyki na szóstym miejscu. Wyprzedzają go tylko Kalisz, Leszno, Szamotuły, Poznań i Koło.

Ostrzeszów, stary gród Kazimierzowski, położony w wieńcu lasów, na szlaku kolejowym i drogowym Poznań-Katowice, nie zaprzestaje swej działalności by jeszcze w większym stopniu uaktywnić napływ turystów. Przyczyniają się do tego również zabytki, jak stara fara w stylu gotyckim, ruina wieży zamkowej, oraz ganki podziemne z czasów Kazimierza Wielkiego.

Piękne są postępy i wyniki reprezentantów ostrzeszowskich także w kilku dyscyplinach sportowych. W powiecie jest kilkanaście boisk piłkarskich, do piłki siatkowej, koszykarskiej, lekkiej atletyki itd.

Największym sportowym sukcesem, który odbił się szerszym echem nie tylko w województwie poznańskim — to świetne wyniki reprezentantów Ostrzeszowa w tenisie stołowym. Sukces tym znamienitszy, że uzyskany przez członków jednej rodziny. Szczególnie jednak przyczyniły się do tego dziewczęta. Jest to rodzeństwo Przygodów. Ojciec Wacław, bardzo zamiłowany w sporcie, (jest gospodarzem obiektu sportowego w stolicy powiatu ostrzeszowskiego) sam trenuje swoich sportowców.

Tytuł mistrzyni Polski w tenisie stołowym zdobyła w kwietniu br. w Chełmży młodsza córka Przygodów — Krystyna (ur. 5. 4. 1949 r.), uczęszczająca do VIII klasy Liceum Ogólnokształcącego. Tenis uprawia od 12 roku życia. Uczy się dobrze. Trenuje regularnie ze swoją star-

miejsca zajmują: 4) Tous (Hiszpania) — 15:01.37, 5) Chappe (Francja) — 15:02.06, 6) Spruyt (Belgia) — 15:04.17, 7) Aimer (Francja) — 15:04.27, 8) Schleck (Luksemburg) — 15:04.34, 9) Kudra (Polska) — 15:04.42, 10) Kozłowski (Polska) — 15:05.02, 23) Surmiński (Polska) — 15:09.38, 31) Gawliczek (Polska) — 15:10.36, 36) Bławdzin (Polska) — 15:10.52.

Drużynowo etap wygrał zespół włoski — 13:29.10. Drugie miejsce zajęli Polacy — 13:31.41. Ten sam czas uzyskała drużyna Holandii, a na czwartym miejscu znaleźli się Jugosłowianie — 13:42.40.

Po trzech etapach prowadzą Hiszpanie — 45:02.44 przed Polską 45:07.17, Włochami — 45:10.52, Francją — 45:16.27, Holandią — 45:21.44 i Belgią — 45:22.04. (PAP)

LIPIEC	Karoliny, Lucji
niedziela 5	
poniedziałek 6	Słońce: 3.37—20.16
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	
TEATRY	
W POZNANIU	
NIEDZIELA	
POLSKI — g. 19 „Grube ryby”;	
NOWY — g. 19.30 „Dundo Maroje”;	
OPERA — nieczynna; MAR-	
CINEK — g. 18 „Która godzina”.	
poniedziałek	